



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

Biuletyn OPINIE FAE
nr 12/2014

Jakub Gajda

Azja Centralna – separatyzm czy integracja z Rosją ?



Gdy wiosną br. rosyjska i rosyjskojęzyczna ludność Krymu zorganizowała (nieuznane przez społeczność międzynarodową) referendum ws. oddzielenia się tego regionu od Ukrainy, a w chwilę później Rosja nielegalnie inkorporowała ów półwysep do swego terytorium – na obszarze poradzieckim ożywiła się dysputa nad innymi możliwymi scenariuszami separatystycznymi. Szczególnie wiele obaw o jedność terytorialną zrodziło się w państwach Azji Centralnej. W ślad za przewidywaniami ekspertów przyszły wydarzenia, które do pewnego stopnia mogą uzasadniać wspomniane obawy.

Choć sytuacja w Azji Centralnej wydaje się być względnie stabilna, to kraje tego regionu pod bardzo wieloma względami przypominają postkolonialne struktury państwowe, stworzone ongiś przez Zachód na Bliskim Wschodzie (wszakże same są efektem XIX-wiecznej kolonizacji, prowadzonej przez ówczesne Imperium Rosyjskie). Obecne wydarzenia w Iraku, które mogą doprowadzić do rzeczywistego rozpadu tego wieloetnicznego i wielowyznaniowego państwa, to scenariusz, który przez pryzmat faktów wydaje się być również realnym w państwach Azji Centralnej. Na poradzieckim Środkowym Wschodzie bardziej możliwe jest jednak połączenie oddzielających się terytoriów z innym państwem regionu lub też z samą Federacją Rosyjską. Prawdopodobieństwo to wydaje się być realne, zwłaszcza ze względu na napięcia, które od dłuższego czasu dają o sobie znać w tym regionie. Lista ruchów dążących do niepodległości, bądź też inkorporacji swej ojczyzny przez inne państwo jest długa, ale w kontekście niedawnych wydarzeń pojawiły się głównie trzy kwestie: północnego Kazachstanu, uzbeckiego Karakałpakstanu (Karakalpacji) oraz Górskiego Badachschanu w Tadżykistanie. W dwóch ostatnich przypadkach doszło w ostatnich miesiącach do zauważalnego ożywienia działalności lokalnych ruchów separatystycznych.

Kazachstan – mniejszość rosyjskojęzyczna w natarciu

Region północnego Kazachstanu i Obwód Kustanajski to tereny kazachskie, na których dominuje ludność rosyjska i rosyjskojęzyczna. W kontekście wydarzeń ukraińskich,



właśnie ich kwestia została podniesiona przez media jako pierwsza.¹ Obawy o jedność terytorialną okazały władze Kazachstanu, co pociągnęło za sobą nawet zwiększenie gotowości bojowej w regionach przygranicznych. Na korzyść kazachskiej jedności terytorialnej wkrótce przemówił jednak fakt, że 29 maja br. Kazachstan, wraz z Rosją i Białorusią, powołał Eurazjatycką Unię Gospodarczą. Biorąc pod uwagę powyższe wydarzenie i logikę postępowania zaangażowanych państw, skonstatować można, że zachowanie spokoju na terenie całej nowoutworzonej Unii jest obecnie wspólnym interesem Rosji i Kazachstanu. Groźba separatyzmu została zatem, przynajmniej chwilowo, zażegnana. Nie znaczy to bynajmniej, że w przyszłości Rosja nie będzie miała na terenie administrowanym przez swego lojalnego dotychczas partnera atutu w postaci podatnej na prowokację mniejszości rosyjskiej. W obecnej chwili nie ma jednak realnych przesłanek do prorosyjskiej działalności ludności rosyjskojęzycznej w Kazachstanie.

Uzbekistan – separatyzm karakałpacki

Odmierna sytuacja panuje w Karakałpakstanie, regionie znanym w Polsce szerzej jako Karakałpacja. Karakałpakstan powstał, jako republika autonomiczna, w 1932 roku, a włączony został do Uzbekkiej SRR przez J. Stalina w 1936 roku. Obecnie, podobnie jak za czasów ZSRR, nadal posiada autonomię w niepodległym Uzbekistanie. Republika Karakałpacka to najdalej na zachód wysunięty region tego kraju, bezpośrednio graniczący z nadkaspijską częścią Kazachstanu, jest to zatem obszar o bardzo istotnym znaczeniu strategicznym. Równie ważny jest też fakt, iż duża część rezerw uzbekiej ropy naftowej i gazu znajduje się właśnie na terytorium Karakałpakstanu, a przez terytorium tej republiki poprowadzone są gazociągi z Turkmenistanu do Rosji. Karakałpacy stanowią jedynie 1/3 ludności (ok. 400 tys.) tego regionu, podobnie proporcjonalne części mieszkańców autonomicznej republiki stanowią Kazachowie i Uzbegy. Od 2008 roku² pewna liczba rdzennych mieszkańców tej autonomicznej republiki deklaruje zdecydowaną chęć odłączenia się od Uzbekistanu. Ludność zamieszkująca niegdyś południowe wybrzeże Jeziora Aralskiego

¹ Lourie R., *Kazakhstan May be The Next Ukraine?* "The Moscow Times", <http://www.themoscowtimes.com/opinion/article/kazakhstan-may-be-the-next-ukraine/499376.html> [dostęp: 22 czerwca 2014].

² Saidazimova G., *Uzbekistan: Shadony Group Agitates For 'Free Karakalpakstan'*, Radio Free Europe, <http://www.rferl.org/content/article/1079744.html> [dostęp: 28 czerwca].



bytuje w niedostatku i dotknięta jest wysokim wskaźnikiem bezrobocia. Karakałpacy są bezpośrednimi ofiarami katastrofy ekologicznej, która dotknęła ich, odbierając możliwości zarabiania na życie poprzez wykonywanie tradycyjnych zawodów – rybołówstwa i rolnictwa w delcie Amu Darii. Karakałpacy mają również poważne zastrzeżenia do polityki prowadzonej przez prezydenta Islama Karimowa i deklarują, iż czują się wykorzystywani oraz marginalizowani przez rząd w Taszkencie. Ponadto liczna emigracja zarobkowa do Rosji i Kazachstanu ludzi młodych uświadamia ludności karakałpackiej, jak zasadniczo różnią się standardy życia we wspomnianych państwach od warunków w ich autonomicznej republice w Uzbekistanie.

Po tegorocznych wydarzeniach na Krymie i we wschodniej Ukrainie, bardzo szybko pojawiły się sygnały, że dążenia do odłączenia się Karakałpakstanu od Uzbekistanu pozostają sprawą aktualną i mają zdeterminowanych zwolenników. Sygnały te początkowo były zauważalne głównie w mediach społecznościowych, jednak również na terenie republiki dystrybuowane były ulotki nawołujące do organizacji referendum w sprawie oddzielenia się od Uzbekistanu.³ Nowopowstały ruch „Naprzód Karakałpakstan” (*Alga Karakalpakstan*) wydał oświadczenie, w którym podkreśla, że ludność karakałpacka nie zgadza z polityką prowadzoną przez rząd I. Karimowa i gotowa jest przyłączyć się do Rosji. W dalszej części wydanego oświadczenia wspomniano również o tym, że Karakałpacy są bliżej spokrewnieni z Kazachami, niż z Uzbekami.⁴ Liderzy ruchu zwrócili się również do szefa Banku Światowego – Jim Yong Kima z żądaniem natychmiastowego wstrzymania wsparcia finansowego dla rządu w Taszkencie do czasu, gdy ten zaprzestanie praktyki zmuszania lokalnej ludności (również nastolatków i emerytów) do pracy na polach bawełny za niegodziwą zapłatę. Liderzy ruchu wskazali ponadto, że w uzbeckich więzieniach przebywa obecnie około 2 tys. aktywistów karakałpackich. Najistotniejszą deklaracją było jednak to, że wydarzenia ostatnich

³ Horak S., *Separatism in Uzbekistan? Karakalpakstan after Crimea*, <http://www.cacianalyst.org/publications/analytical-articles/item/12979-separatism-in-uzbekistan?-karakalpakstan-after-crimea.html> [dostęp: 28 czerwca 2014].

⁴ I. Rotar, *Are There Possible Future 'Crimes' In Central Asia?*, “Eurasia Daily Monitor”, Volume: 11 Issue: 107, The Jamestown Foundation, 13 marca 2014, [http://www.jamestown.org/regions/centralasia/single/?tx_ttnews\[tt_news\]=42504&tx_ttnews\[backPid\]=53&cHash=e00b1f28ae4e55b961c292e6bc9502#.U6iXTLGKpTI](http://www.jamestown.org/regions/centralasia/single/?tx_ttnews[tt_news]=42504&tx_ttnews[backPid]=53&cHash=e00b1f28ae4e55b961c292e6bc9502#.U6iXTLGKpTI) [dostęp: 24 czerwca 2014].



dwudziestu lat uświadamiają liderom ruchu, iż znacznie lepiej żyje się w Rosji, niż w Uzbekistanie.⁵

Wobec braku wiarygodnych informacji, trudno rzetelnie ocenić, na ile silny pozostaje dziś karakałpacki separatyzm, niemniej wydarzenia na Ukrainie z pewnością określić można mianem katalizatora najpoważniejszej od 2008 roku fali wystąpień zwolenników odłączenia się tego regionu się od Uzbekistanu i jego inkorporacji do Kazachstanu lub Rosji.

Tadżykistan – separatyzm etniczno-wyznaniowy

Kolejnym regionem Azji Centralnej, który wydaje się być szczególnie narażony na separatyzm, jest autonomiczny Górski Badachschan (GBAO) w Tadżykistanie. Na kwestie separatystyczne nakładają się tutaj również inne problemy, z których najpoważniejszym pozostaje przemyt narkotyków z sąsiedniego Afganistanu. Ludność GBAO w większości stanowią Pamirczycy, którzy w odróżnieniu od sunnickiej większości Tadżyków są szyitami z rytu *ismailitów* (tzw. siódemkowców). Dla ismailitów najważniejszym autorytetem tak religijnym, jak i światopoglądowym pozostaje współcześnie Aga Chan IV (książę Karim al-Husajni). Człowiek ten, uznawany za 49. imama (tzw. *hazar imam*), posiada duży wpływ na wiernych, których hojnie wspiera poprzez działalność pomocową.

Na kwestie etniczne i religijne w Górskim Badachschanie nakładają się jeszcze dodatkowo różnice językowe – języki pamiirskie różnią się zasadniczo od języka tadżyckiego. Choć Pamirczycy, podobnie jak Tadżycy, są ludnością irańską – to jednak w ich mniemaniu istnieje wiele powodów, aby odseparować się od Duszanbe. Starcia zbrojne w GBAO, choć nie należą do rzadkości, to ich oficjalnym tłem zawsze pozostaje przemyt afgańskich narkotyków, czego dowodzą ostatnie krwawe wydarzenia związane z kolejnym zrywem separatystów. Działalnością przemytniczą parają się często byli bojownicy tadżyckiej wojny domowej (1992-1997), tacy jak Tolib Ajombekow, przeciwko któremu tadżyckie władze podjęły szeroko zakrojoną kampanię latem 2012 roku. Od tamtego czasu w GBAO kilka razy dochodziło do eskalacji napięć i krwawych incydentów zbrojnych. Ostatnio do zamieszek doszło w Chorogu – stolicy GBAO, gdzie 21 maja br. tadżyccy funkcjonariusze sił bezpieczeństwa otworzyli ogień do tłumu próbującego szturmować komisariat policji,

⁵ Sadykov M., *Uzbekistan's Karakalpak Separatists Urge World Bank to Reconsider Aid*, Eurasianet.org, <http://www.eurasianet.org/node/68428> [dostęp: 29 czerwca 2014].



w wyniku czego dwie osoby poniosły śmierć. W czasie protestów demonstranci (w liczbie ok. 50-60 osób) podłożyli ogień pod budynek sądu, posterunek policji oraz biuro prokuratora rejonowego. Według doniesień mediów, domagali się uwolnienia człowieka, który został zatrzymany pod zarzutem przemytu narkotyków. Władze Tadżykistanu często oskarżane są o to, że walczą z separatyzmem w imię zwalczania narkobiznesu.

Wielu ekspertów jest zdania, że spirala przemocy w regionie jest w dużej mierze prowokowana przez Kreml, co ma być instrumentem nacisku politycznego na Duszanbe. Co godne odnotowania, podczas kampanii przeciwko przemytnikom w 2013 roku przedłużona została obecność sił rosyjskich w Tadżykistanie, a wciąż aktualnym zagadnieniem jest powrót rosyjskich pograniczników na granicę tadżycko-afgańską. Pozostaje jeszcze jeden kontekst, który sprawia, że Rosja ma niezwykle duże wpływy w Górskim Badachszenie. Często niezauważany jest bowiem fakt, że w przeciwieństwie do większości ziem Azji Centralnej, Pamir dołączył do carskiej Rosji dobrowolnie. Również w latach 80, XX w., w czasach *periestrojki* i *glasnosti*, niektórzy przywódcy Pamirczyków deklarowali chęć oddzielenia się od Tadżykistanu i przyłączenia do Rosji (wówczas FSRR). Po dziś dzień wśród Pamirczyków na terenie Badachszanu (zarówno w części tadżyckiej, jak i afgańskiej) obserwuje się bardzo silne prosowieckie (prorosyjskie) sentymenty. Rosja może mieć więc trwałe instrumenty wpływu w tym regionie jeszcze przez wiele lat.

Podsumowanie i wnioski

- Pomimo znacznego ożywienia aktywności ruchów separatystycznych na terenie Azji Centralnej, co niewątpliwie w pewnym stopniu zainspirowane zostało wydarzeniami krymskimi, szanse na realne oddzielenie się np. Karakałpakstanu czy też GBAO od, odpowiednio, Uzbekistanu i Tadżykistanu – wydają się być nikłe. Federacja Rosyjska pozostaje jednak dla wielu ludów regionu swoistym centrum cywilizacyjnym i strategicznym punktem odniesienia, do zbliżenia z którym dążą już nie tylko i nie wyłącznie mniejszości rosyjskojęzyczne w Azji Centralnej.
- Ruchy separatystyczne w Uzbekistanie i Tadżykistanie mogą okazać się ważnym czynnikiem wpływającym na powodzenie integracji Azji Centralnej w ramach Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej. Akces do EUG – spośród krajów tego regionu



- rozważa już Kirgistan, co jest niezwykle istotne dla ewentualnego podjęcia w przyszłości podobnych kroków przez Tadżykistan (kraj aspirujący do członkostwa w EUG musi bowiem graniczyć przynajmniej z jednym członkiem Unii).
- GBAO pozostaje niespokojnym regionem Tadżykistanu, który nadal ciąży w kierunku Rosji, co może mieć w przyszłości wpływ na pragmatyzm polityczny władz w Duszanbe i ich bardziej prorosyjską politykę, aby uchronić kraj przed zamieszkami, a nawet wojną domową i rozpadem. Również zdecydowanie bardziej antyrosyjski Uzbekistan wydaje się mieć świadomość, że ludność karakałpacka zwrócona jest w stronę Moskwy i regionalnego rywala – Astany. W dużej mierze przyczyniła się do tego polityka rządu nastawiona na dochód z eksportu bawełny, kosztem poszanowania praw i godności własnych obywateli.
- Separatyzm w Azji Centralnej zdaje się mieć swe korzenie nie tyle w dążeniu do niepodległości regionów zróżnicowanych etnicznie, językowo czy religijnie, co przede wszystkim w niskiej ocenie rządów państw, w obrębie których znajdują się autonomie po rozpadzie ZSRR.
- Na przyszłość całego regionu ogromny wpływ będzie miało także nieodległe (31 grudnia 2014 r.) niemal całkowite wycofanie z Afganistanu sił NATO i USA, co może ograniczyć współpracę Zachodu z rządami państw Azji Centralnej. Ten scenariusz sprzyja niewątpliwie szansom na odbudowę pozycji Rosji w tym regionie i jego dalszej integracji w ramach Unii Eurazjatyckiej.

*Tezy przedstawiane w serii „Biuletyn OPINIE” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*



Azja Centralna – separatyzm czy integracja z Rosją ?

Biuletyn OPINIE FAE nr 12/2014

Jakub Gajda

Kontakt

Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

Biuletyn OPINIE FAE nr 12/2014

**Azja Centralna – separatyzm czy
integracja z Rosją ?**

Autor: Jakub Gajda

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae* oraz Fundacji im. Pułaskiego.

Orientalista, publicysta i tłumacz prasowy z języków perskiego, *dari*, tadżyckiego i *paszto*. Twórca i redaktor naczelny serwisu Afganistan24.org.

Od 2009 r. doktorant w Wyższej Szkole Studiów Międzynarodowych w Łodzi.



Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.